Goniec Codzienny

Wilno
NIEDZIELA
3 stycznia 1943
Nr. 450
Cena w Wilnie 5 fen.

Odezwa Wodza Niemiec do armii niemieckiej

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 stycznia 1943.

Z okazji Nowego Roku wydał Wódz Niemiec rozkaz dzienny do żołnierzy armii niemieckiej. w którym to rozkazie mówi się:

„Wy. moi żołnierze na froncie wschodnim, uratowaliście ubiegłej zimy Niemcy a nadto całą Europę, a wraz z wami owi żołnierze sprzymierzeńców niemieckich, którzy ramię przy ramieniu walczą wspólnie z Niemcami. Lecz podczas, gdy wy w tej bezgranicznej walce przeciwko siłom przyrody i podstępom nieprzyjaciela trzymaliście uporczywie i zaciecie front europejski na wschodzie, w kraju odbywały się już przygotowania do podjęcia walki na wiosnę. Potężne wyniki osiągnęliśmy w roku 1942. a chociaż walka ta w szczegółach jest i będzie ciężka i chociaż często pozornie szala sukcesów przechyla się na stronę przeciwnika, to jednak w końcu — o tym wy wiecie — jako rezultat ukaże się zwycięstwo Niemiec. Albowiem w tym roku jeszcze więcej aniżeli dawniej wykuła nowej broni ojczyzna niemiecka. Co przygotowała wieloletnia praca, zaczyna obecnie w potężnym rytmie dawać rezultaty. aby wam, moi żołnierze dostarczyć nie tylko lepszej, ale też jeszcze większej ilości broni i amunicji. Sami jako żołnierze macie bezwzględną przewagę nad każdym z waszych nieprzyjaciół. Podczas gdy wy, moi żołnierze frontu wschodniego. dźwigaliście najcięższe brzemię krwi a wraz z wami wszyscy pracujący mężczyźni i kobiety pomagających wam organizacyj, które same tak często muszą również chwytać za karabin i karabiny maszynowe, to równocześnie na wszystkich innych frontach żołnierz niemiecki spełnia swój obowiązek w najwyższym stopniu.

Wyczyny niemieckiej marynarki w tej walce są jedyne, jakie zna historia. Łodzie podwodne i flota nadwodna osiągają tego rodzaju rezultaty niszczeń nieprzyjacielskiej żeglugi wojennej i handlowej, że budowa nowych okrętów ani w przybliżeniu nie może ich wyrównać. Lotnictwo, jak to wy sami widzieliście, przeżywaliście i obserwowaliście w tak niezliczonych walkach w tej wojnie, daje we wszystkich swoich oddziałach najwyższe wysiłki. Lecz wy. żołnierze armii lądowej i broni SS, którzy podlegacie bezpośrednio mnie osobiście, pozostajecie nadal tak jak poprzednio kręgosłupem całości tych potężnych zapasów. Wasze męstwo, wasza wierność, wasze poczucie obowiązku i wasza stałość stanowią podstawy ostatecznego zwycięstwa. Kiedy na początku nowego roku podejmujemy mocne postanowienie, pod żadnym warunkiem nie ustąpić naszym nieprzyjaciołom, lecz tak długo z nimi walczyć, aż naszym się stanie ostateczne zwycięstwo. to dzieje się to najpierw ze względu na pamięć naszych drogich towarzyszy. którzy tylko dla tego zwycięstwa poświęcić musieli swe życie. Lecz dzieje się to także ze względu na naród niemiecki, jego teraźniejszość i przyszłość. Jakie zamiary mają przeciwnicy w stosunku do narodu niemieckiego, zapowiedziane zostało w licznych gazetach i przemówieniach publicznych. Co uczyniłby z nami nieprzyjaciel na wschodzie na wypadek swego zwycięstwa, o tym wiecie wy sami. Co wobec tego zdecydowaliśmy się uczynić, o tym ci przeciwnicy dowiedzą się jeszcze sami. Oddając cześć pamięci naszych poległych na frontach, pamiętajmy jednak także o męstwie ludzi w kraju. Są oni godni swoich żołnierzy. Wszelkie próby przeciwnika, jego bezecne ataki na kobiety i dzieci, stare zabytki kultury i spokojne domy mieszkalne nie zdemoralizowały narodu niemieckiego, naodwrót doprowadziły go do owej nienawiści, która potrzebna jest, aby móc tego rodzaju walkę prowadzić z widokami na sukces. Kiedy bowiem wegnano nas w tę wojnę, obce było dla nas zwłaszcza w stosunku do światowych nieprzyjaciół Niemiec uczucie nienawiści. Nie żądaliśmy od nich niczego, coby mogło ich ranić lub nawet obrażać, nie domagaliśmy się niczego, co było ich własnością. Naszym jedynym życzeniem było żyć z nimi w zgodzie.

Gdy Anglia i Francja wypowiedziały Niemcom wojnę, to żołnierze niemieccy walczyli po bohatersku i pomimo to jeszcze i wówczas naród niemiecki nie żywił jeszcze nienawiści. Dopiero ruiny niemieckich starych katedr, masa zabitych kobiet i dzieci, planowe ataki na szpitale niemieckie i t. d. — dopiero te fakty dopięły zmiany w nastawieniu myślowym narodu niemieckiego. Teraz nauczyli Niemców nienawiści panowie Roosevelt i Churchill. I dlatego naród niemiecki pracuje teraz na wsi i w mieście z zaciśniętymi zębami i z jednym postanowieniem aby tym razem wojna ta tak się zakończyła, żeby na następne 100 lat odeszła wrogom Niemiec ponowna ochota do ich napadnięcia. Przed takim samym problematem stoją również i te narody, które związały swój los z losem Niemiec. Nie daj Boże, gdyby powiodło się spiskowi żydowsko-bolszewicko-kapitalistycznemu — wówczas Europa byłaby ostatecznie zgubioną. Lecz w niej leży i wasza własna ojczyzna, moi żołnierze, dla której teraz walczycie.

Rok 1943 może będzie ciężki, ale napewno nie cięższy od lat już ubiegłych. Skoro jednak dał nam Pan Bóg siłę do przetrwania zimy z 1941 na 1942 rok, to tym bardziej przetrwamy tę zimę i rok nadchodzący.

Lecz jedno jest pewne: w tej walce nie może być więcej żadnych kompromisów. To, czego potrzeba Europie i pozostałemu światu—to nie jest ten stan, w którym hieny żydowsko-kapitalistyczne mogą przeciwstawić się co każde 20 lub 25 lat odbudowie pokojowej, a przede wszystkim społecznej nowego świata, ale długi okres pokojowy niezamąconego jego rozwoju.

Lecz Niemcy potrzebują przede wszystkim warunków do odbudowy narodowosocjalistycznej wspólnoty narodowej, która nie byłaby zagrożona od zewnątrz. Trudy wasze, moi żołnierze, nie będą nadaremne, gdy to państwo i reszta Europy posiadać będzie jednocześnie w granicach swej przestrzeni podstawy do zapewnienia mu wyżywienia i będzie dysponowało takimi surowcami, bez których obecnie nie jest do pomyślenia kultura ludzka.

Dopiero wówczas zaczną się wędrówki nowych pokoleń do mogił naszych zabitych kolegów dla złożenia dziękczynienia za ofiarę życia, poniesioną dla egzystencji ich potomków.

Walcząc o ten cel życia i za wolność naszych narodów, a nie dla pieniędzy i interesów materialnych, wierzymy, że mamy prawo znowu prosić Pana Boga, tak jak w roku ubiegłym, o udzielenie swego błogosławieństwa i na rok nadchodzący.

WSPANIAŁY BILANS
niemieckiej wojny morskiej w r. 1942
Zniszczono 8,940.000 TRB i uszkodzono 450 okrętów

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 1 stycznia 1943 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje:

W rejonie Tereku, w Stalingradzie i wielkim łuku Donu poniósł nieprzyjaciel znowu wielkie straty i utracił podczas kontynuowania swych nadaremnych ataków 33 wozy pancerne.

Na środkowym odcinku frontu odrzuciły oddziały niemieckie nieprzyjaciela z kilku miejscowości podczas odpierania jego kontrataków i zniszczyły 13 czołgów.

Na południe od jeziora Ilmeń wznowił nieprzyjaciel swe ataki, wprowadzając do walki znaczną ilość czołgów. Wszystkie je zestrzelono, niszcząc przy tym 8 czołgów. W okresie od 21 do 31 grudnia oddziały armii niemieckiej zniszczyły na froncie wschodnim 742 czołgi sowieckie, względnie zdobyły je lub unieruchomiły.

W Libii i w Tunisie ożywiona na działalność oddziałów czołowych. W Tunisie szybkie niemieckie samoloty bojowe oraz myśliwskie zniszczyły na lotnisku w Bone 6 nieprzyjacielskich samolotów. Uszkodzono poza tym jeszcze inne samoloty oraz 2 statki handlowe na północ od Bone. Samoloty bojowe pikujące trafiły celnymi bombami w urządzenia stacji kolejowej oraz kolumny transportowe nieprzyjaciela.

Pewna niemiecka łódź podwodna zatopiła w nocy na 1 stycznia na Morzu Śródziemnym na północny wschód od Cypru kontrtorpedowiec klasy „Jervis“, trafiając go dwoma torpedami.

Wczoraj wieczorem samoloty brytyjskie zrzuciły bomby zapalające na obszar Niemiec Zachodnich. Ludność poniosła straty. Zestrzelono kilkumotorowy samolot nieprzyjacielski. Poza tym utracili Anglicy jeszcze jeden samolot nad wybrzeżem Kanału.

Niemieckie samoloty bojowe bombardowały we dnie [illegible] wschodnim wybrzeżu Anglii.

Niemieckie siły zbrojne marynarki nadwodnej zatopiły na wszystkich morzach w ciągu kilkumiesięcznych walk 21 okrętów handlowych nieprzyjacielskich o ogólnej pojemności 187000 ton rej. brutto. Sukcesy te jeszcze nie były podawane do wiadomości.

Wskutek działań bojowych marynarki wojennej zatopiono w grudniu 1942 — 78 okrętów o pojemności 447800 ton rej. br. w tym 72 okręty o pojemności 431300 t. rej. br. zatopiły łodzie podwodne. Włączając sukcesy niemieckiej marynarki wojennej, podane wczoraj, wyniki zatopień, zanotowane w ciągu grudnia wynoszą 109 okrętów handlowych o 634800 t. rej. br. Marynarka wojenna uszkodziła poza tym 10 okrętów, a eskadry lotnicze — 18 okrętów. Spośród okrętów wojennych zatopiły grudniu siły morskie podwodne i nadwodne łącznie: — jeden krążownik, 9 kontrtorpedowców, 1 korwetę, 2 łodzie podwodne i 1 statek ochronny, a broń powietrzna — jeden kontrtorpedowiec i jedną łódź konwojową.

W ciągu 1942 siły zbrojne niemieckie zatopiły ogółem z floty handlowej anglo-amerykańskiej: w wyniku działań marynarki wojennej 1283 okrętów handlowych o pojemności 7955000 t. rej. br., z czego łodzie podwodne zatopiły 1200 okrętów o 7586500 t. rej. br. Eskadry lotnicze zatopiły 167 okrętów handlowych o równo 985.000 t. rej. br. pojemności.

W ten sposób marynarka wojenna oraz lotnictwo razem zniszczyły za rok ubiegły 8940000 t. rej. br. Poza tym uszkodziła marynarka wojenna 149 okrętów, zaś lotnictwo — 301 okrętów. Należy spodziewać się zupełnego unieruchomienia części tych okrę-

Z Kwatery Głównej Führera, dnia 2 stycznia 1943 r.

Naczelne Dowództwo Sił Zbrojnych podaje

We wschodniej części Kaukazu silne oddziały piechoty i czołgów przeciwnika usiłowały przełamać linie niemieckie. Wszystkie ataki odparto ze stratami dla przeciwnika, niszcząc przy tym 29 czołgów.

Również w obszarze Donu załamały się w ciężkich walkach ponowne ataki nieprzyjacielskie. Pomyślne kontrataki oddziałów niemieckich odrzuciły wroga, rozbiły pewną brygadę pancerną, niszcząc przy tym 39 wozów pancernych i 14 dział.

Załoga bazy Wielkie Łuki odparła w zaciętej obronie nieustannie ponawiane ataki sowieckie. W okolicy Rżewa w okresie od 25 listopada do 31 grudnia 1942 r. wzięto 8.500 jeńców, zniszczono zdobyto lub unieruchomiono 1.910 wozów pancernych oraz zdobyto lub zniszczono 582 działa.

Ataki nieprzyjacielskie na południowy wschód od jeziora Ilmeń załamały się w ogniu odpierającym oddziałów niemieckich. Bolszewicy utracili przy tym 12 wozów pancernych.

Na froncie Morza Lodowatego bojowe samoloty pikujące oraz niszczycielskie bombardowały urządzenia kolei murmańskiej oraz miejsca postoju oddziałów na zachód od zatoki Kandałaksza.

Eskadry szybkich niemieckich samolotów bojowych w Afryce Północnej podczas niespodziewanych głębokich nalotów zniszczyły liczne samochody. Towarzyszące bombowcom niemieckim samoloty myśliwskie zestrzeliły 3 nieprzyjacielskie samoloty bez strat własnych.

W Tunisie odbywały się pomyślne działania bojowe na niewielkiej przestrzeni. Około Bone niemieckie eskadry lotnicze trafiły bombami ciężkiego kalibru w jeden krążownik i dwa okręty handlowe. Wiel[illegible] portowych Bone. Samoloty, towarzyszące tej eskadrze, zestrzeliły nad obszarem Tunisu 7 samolotów nieprzyjacielskich, tracąc przy tym jedną własną maszynę. Artyleria przeciwlotnicza zestrzeliła jeszcze jeden samolot.

Niemieckie samoloty bojowe w ciągu dnia bombardowały zakłady na wschodnim wybrzeżu Anglii.

W dn. 31 grudnia zaatakowały niemieckie siły morskie przy wyspach Niedźwiedzich na Morzu Lodowatym Północnym pewną eskadrę brytyjskich okrętów wojennych, składającą się z krążowników i kontrtorpedowców, która ochraniała pewną karawanę statków. W wyniku kilkugodzinnej walki krążowniki niemieckie uszkodziły ogniem artylerii kilka krążowników i kontrtorpedowców nieprzyjacielskich oraz statków handlowych. Obserwację wyniku bitwy utrudniały niepomyślne warunki atmosferyczne. Kontrtorpedowiec niemiecki zatopił takiż sam statek nieprzyjacielski, uszkodzony w walce. Pewna łódź podwodna niemiecka storpedowała 4 parowce karawany statków, lecz nie była w stanie dalej obserwować ich zatonięcia wskutek przebiegu bitwy. Jeden kontrtorpedowiec niemiecki nie powrócił po bitwie do swej bazy.

40.000 Hindusów zginęło od trąby powietrznej

BANGKOK. (DNB). Przywódca Hindusów Pandit Malaviya w odezwie wzywającej do składania ofiar powiadomił, że w dniu 18 października podczas strasznej trąby powietrznej w Bengalu zginęło 40.000 Hindusów. Powstała ona w Zatoce Bengalskiej i posunęła sie w głąb kraju, niszcząc znaczny obszar tej prowincji. Według danych rządu bengalskiego, w jednym tylko mieście Minapur na zachód od Kalkuty naliczono

Projekty angielskie wobec Afryki Północnej

SZTOKHOLM. Artykuł wstępny londyńskiej gazety „Star“ podaje, że prawdopodobnie odbędzie się mianowanie stałego angielskiego ministra w Afryce Północnej w związku ze „zmienioną sytuacją“ od czasu śmierci Darlana Przypuszczają, że Churchill zajął się tą sprawą podczas świąt. Wiadomość ta, rozpowszechniana przez Reutera. nie zawiera żadnych uwag co do ustosunkowania się Waszyngtonu w tej sprawie.

SZTOKHOLM. Jak wynika [illegible] już w dniu 3 grudnia zapowiedziano w Waszyngtonie utworzenie urzędu Stanów Zjednoczonych dla obcych posiadłości w granicach departamentu stanu. Nowy ten urząd ma objąć wszelkie sprawy, po za sprawami wojskowymi, wynikające z okupowania innych krajów przez wojsko Stanów Zjednoczonych. Kierownikiem tego nowego urzędu został mianowany były wydawca dziennika i sekretarz departamentu rolnictwa,

Węgrzy i żydzi

BUDAPESZT. Dwie ustawy o żydach z roku 1938 i 1939 zapoczątkowały proces odżydzenia duchowego i gospodarczego życia Węgier. Jak szeroko i głęboko sięgało już zażydzenie na Węgrzech, tego nie może sobie nikt wyobrazić, kto nie wyrósł na Węgrzech i żeby się tak wyrazić nie doświadczył tego na własnym ciele w okresie do końca wojny światowej a następnie w czasach między obydwoma wojnami.

Dla tego też żadne od setek lat wydawane ustawy nie wstrząsnęły tak do gruntu umysłami w kraju, jak wydana na wiosnę 1938 r. pierwsza ustawa w sprawie żydów, a w jeszcze większym stopniu druga ustawa o żydach, która przez swoje, do całkowitego odżydzenia zmierzające kryterium, sięgając głęboko w gospodarczą strukturę kraju, dotarła do korzeni zagadnienia żydowskiego. Albowiem chociaż zasadniczo dzisiaj każdy jest już wewnętrznie przekonany co do odpowiedniego momentu i konieczności zamierzonego rozwiązania zagadnienia, to jednak zewnętrzne hamulce, związki i skojarzenia odpowiedzialnych polityków i kierowników gospodarczych stale powodują nowe trudności, które umożliwiają hebrajczykom prześlizgiwanie się przez luki ustawy albo obchodzenie jej bez skrupułów. Lecz niezależnie od tego problem odżydzenia, zwłaszcza w dziedzinie życia gospodarczego nie jest łatwy, brak bowiem aryjskich zastępców i to nie tylko z tego powodu, że niema fachowców, lecz także z braku kandydatów, wynikającego z uprzedzenia, gdyż wbrew wszelkim wysiłkom odpowiedzialnych czynników młodzież również i dzisiaj słyszeć nie chce o zawodzie kupieckim i o pracy w przemyśle.

Z końcem roku ubiega obecnie ustalony w obydwóch ustawach termin do ich wykonania, wskutek tego w społeczeństwie powstało pytanie „co właściwie dotychczas osiągnięto“, i to właśnie po nakręceniu w jesieni i po wyświetleniu przez wszystkie kina filmu pod tytułem „Zmiana warty“. Film ten obudził obawy, że żydom udało się przy pomocy swych wysokich protektorów i figurantów faktycznie unicestwić ustawę. Odpowiedź na to daje Stefan Hegedues, redaktor pewnej gazety rządowej w grubym tomie, noszącym taki właśnie tytuł. Na wielu stronicach, przepełnionych porównaniami liczb i statystyk udowadnia się, że osiągnięte rezultaty, rozpatrywane jako całość, wbrew wszelkim wyrażanym wątpliwościom i skargom są dość pokaźne, a na niektórych odcinkach wynoszą nawet 100 procent. Działy gospodarcze, które od dziesiątków lat, ba nawet od stuleci wydane były na łup żydostwa, zostały oczyszczone i przeszły w ręce aryjskie. Dano podstawę egzystencji tysiącom aryjczyków, a w całym szeregu uważanych jeszcze do niedawna za niezdobyte twierdze żydowskiego monopolistycznego panowania odbywają się decydujące zmiany. Prasa, sport, teatr, muzyka, film, wszystkie przedstawicielstwa wolnych zawodów, a więc również i izby lekarskie, inżynierskie i adwokackie stanowią domeny życia publicznego, które wyrwano z pod panującego w nich zatrutego ducha i dyktanda żydowskiego, a jeśli pojedyńczo w tej czy innej gałęzi gospodarczej, w tej, czy innej gazecie pozostały jeszcze resztki żydostwa, to nie mają one już tak wielkiego znaczenia.

Kiedy 1 stycznia 1939 r. zakończono pierwszą wielką akcję oczyszczania prasy, żywot swój zakończyło nie mniej jak 511 pism, w tej liczbie 230 gazet czysto żydowskich. Jak silne było zażydzenie redakcyj właśnie przdujących gazet, widać z faktu, że przy odżydzaniu przemienionej w gazetę rządową „Magyarorszag“ dawniejszej „Pesti Naplo“, spośród 101 redaktorów musiało ustąpić 82 ze względu na niearyjskie pochodzenie a przy tej samej akcji w „Pester Lloyd“ 21 spośród 33!

Mniej znaną jest rzeczą, że również i sport węgierski był silnie zażydzony. Najgorzej przedstawiała się sprawa w sporcie piłkarskim. Wśród 580 budapeszteńskich sędziów sportowych było 364 żydów. W międzyczasie nastąpiło radykalne oczyszczenie, a w tych dniach usunięto ostatnie gniazda żydostwa, tak że dzisiaj można już mówić o odżydzonym sporcie węgierskim.

Jak wyglądała sprawa w węgierskim teatrze i filmie nie potrzeba wiele mówić, przecież w dawniejszych czasach większość byłych żydowskich wielkości scen niemieckich przybywała z Budapesztu. Od kasy teatralnej do maszynisty, od autora scenariusza do ostatniego statysty, wszystko było zażydzone. „Sławna“ pod tym względem była komedia i przodujący niegdyś w Budapeszcie teatr operetkowy, Kiraly-teatr, z córką naczelnego rabina z Ujpest jako gwiazdą niewieścią, jak również węgierski teatr z jego serią żydowskich dyrektorów w jego „chrześcijańskiej“ erze. Natomiast w królewskiej operze nie było nigdy żyda na stanowisku dyrektora lub intendenta. Tym więcej za to było żydów wśród muzyków i śpiewaków. Prawie bez wyjątku z żydów rekrutowali się „poeci“, poprawniej mówiąc pismacy sztuk, kompozytorzy i zwolennicy lekkiej muzy. Najgorzej jednak działo się w filmie. Żydzi — wszędzie tylko żydzi. Autorzy scenariuszy — żydzi, reżyserowie — żydzi, aktorzy — żydzi, żydzi i tylko żydzi finansowali i robili pieniądze na filmie. Ze wszystkim tym obecnie skończono, chociaż nie wszędzie jeszcze zniknął ostatni żyd, albo półżyd zwłaszcza w operetce i w teatrach varieto. I znów okazało się, że teatr i film wskutek oczyszczenia uzdrowione zostały pod względem gospodarczym i rozkwitły pod względem artystycznym.

W dziedzinie handlu musiało być oczywiście dążeniem ustawodawcy i jego organów wykonawczych usunąć żyda, który dotychczas nadawał ton w handlu hurtowym i w kramikach, przede wszystkim ze wszystkich gałęzi handlu ważnymi dla życia towarami, a więc z handlu zbożem, kartoflami, sianem i słomą, bydłem i jego produktami ubocznymi, drzewem i naftą, winem i wódką, jednym słowem z domen, które na Węgrzech od dawna znajdowały się w żydowskim ręku. Z niektórych przytoczonych liczb porównawczych można zrozumieć, jak wielką odbyto już drogę, ale również, jak wielkie jeszcze trzeba pokonać trudności. I tak na przykład z 22 wielkich firm które na rok przed wyjściem pierwszej ustawy w sprawie żydów zajmowały się głównie handlem sianem i słomą na rynkach krajowych i zagranicznych, były tylko dwie firmy aryjskie, dzisiaj natomiast w eksporcie pracują jedynie firmy aryjskie. Dalej wydarto żydom handel łojem. Handel odpadkami włókienniczymi a także handel cebulą są już odżydzone. Zajmowanie się handlem jajami związane jest od 1 lipca z koncesją władz, uzależnioną od wykazania się legitymacją aryjską. W handlu papryką węgierską, która to gałąź nie mniej silnie była zażydzona, znajduje się dzisiaj w sklepach krajowych i wielkich firmach eksportowych nie więcej jak pięciu żydów. W handlu kartoflami nie wytępiono wprawdzie jeszcze całkowicie żydów, lecz usunięto ich jednak z zakupu kartofli od producentów i z eksportu. W handlu nasionami porównanie obydwóch list, z okresu przed i po odżydzeniu, wykazuje, że osiągnięto już pokaźne rezultaty. Natomiast w handlu włókienniczym jak również w handlu węglem nie nastąpiła jeszcze zmiana, podobnie jak i w handlu hurtowym futrami i skórą podeszwową. W handlu drzewem opałowym panuje nadal obok Aryjczyków, posiadających mało pieniędzy i jeszcze mniej doświadczenia, żyd, który przez widoczne bierne zachowanie się powiększa jeszcze trudności zaopatrzenia, powstałe wskutek długiego okresu posuchy i braku wagonów. Radykalnie postąpił rząd w dziedzinie handlu winami, odbierając pozostałym firmom żydowskim z dniem 1 lipca tego roku koncesje i przychodząc z pomocą firmom aryjskim przez udzielenie pożyczek. Oficjalnie od dnia tego węgierski handel winem został odżydzony, w rzeczywistości jednak mógł jeszcze ten i ów żyd zamaskować się w tym handlu, albo przynajmniej uczestniczyć w nim przez swoje pieniądze.

Banki i instytucje ubezpieczeniowe miały obowiązek przeprowadzenia przepisanej przez ustawę aryzacji osobowej do 1 stycznia 1943 r., lecz na kierowniczych stanowiskach jest wielu figurantów, jak opinia publiczna nazywa nowych ludzi utrzymujących się na dawnych miejscach usuniętych żydów. Podobne, lecz jeszcze trudniejsze stosunki panują także w wielkim przemyśle. Tak na przykład aryzacja fabryk krochmalu, nakazana rozporządzeniem rządowym z 1 września 1939 r. została przeprowadzona dopiero do połowy, ponieważ mimo zorganizowanych kursów wciąż jeszcze brak dostatecznej liczby aryjskich fachowców.

Z 736.032 morgów katastralnych to znaczy z ponad 350.000 hektarów ziemi ornej w rękach żydowskich, miało być zwróconych dotychczas na podstawie wydanego w lutym tego roku rozporządzenia rządowego 434.447 morgów, t. zn. ponad 60 proc. 180.000 morgów przeszło już w ręce aryjskie. Przekazanie dalszych 25.000 morgów z drobnej własności żydowskiej ma nastąpić w tych dniach a do końca roku można liczyć zgodnie z zapowiedzią premiera na całkowite uwolnienie ziemi węgierskiej od żydów.

Jednym słowem przytoczone cyfry dowodzą, że rozpoczęty przed pięciu laty proces odżydzenia na Węgrzech osiągnął już poważne wyniki. Z drugiej jednak strony cyfry te wskazują, że wiele jeszcze pozostało do wykonania i że niezbędna jest trzecia ustawa w sprawie żydów. Albowiem nietknięty pozostał jeszcze kapitał żydowski, nietknięta wielka żydowska posiadłość domów, przy pomocy swoich kapitałów i wpływów gnieździ się żyd wciąż jeszcze w kluczowych pozycjach wielkich finansów i wielkiego przemysłu.

„Völkischer Beobachter“

Budapeszteński korespondent Gustav Herbert.

Łodzie podwodne atakują rojem

Wielkie sukcesy w grudniu. Zaopatrywanie i naprawa na pełnym morzu

BERLIN. Komunikat niemieckiego naczelnego dowództwa z wtorku w sprawie zwycięskich walk niemieckich łodzi podwodnych, które zaatakowały chmarami konwój brytyjski na wysokości Azorów, znajduje godne uwagi uzupełnienie w doniesieniu z 30 grudnia, że z mocno już przetrzebionego konwoju zatopiono dalsze cztery okręty o 21.000 trb. Ogółem zatopiono z brytyjskiego konwoju, mimo silnej ochrony, 19 okrętów o 106.000 trb., a mianowicie przez dokonanie koncentrycznego ataku, który odbył się w krótkim czasie 48 godzin. Dalsze sukcesy łodzi podwodnych, osiągnięte na Północnym i Południowym Atlantyku, podnoszą wiadomość o niemieckich zwycięstwach w ostatnich dwóch dniach o dalsze 15 okrętów do ogólnej liczby 185.000 trb. zatopionego tonazu nieprzyjacielskiego. W ten sposób ogólny wynik w grudniu przekroczył 400.000 trb.; stanowi on wobec szczególnie ciężkich warunków klimatycznych w tym miesiącu zimowym nadzwyczajny wyczyn niemieckich łodzi podwodnych. Grudniowy rezultat walk niemieckich łodzi podwodnych jest wprawdzie niższy od wyników w ostatnich miesiącach, zwłaszcza w listopadzie, kiedy to użycie wielkiej ilości anglo-saskiego tonażu handlowego podczas akcji lądowania w Afryce Północnej nastręczało specjalnie dogodne obiekty do ataku, ale też jest on znacznie wyższy aniżeli grudniowe wyniki z poprzednich lat wojny. W fakcie tym wyraża się ponownie istotnie spotęgowana działalność zaczepna niemieckich łodzi podwodnych, której to działalności przeszkadzały wprawdzie panujące w grudniu kiepska widzialność i burze morskie, nie mogły jej jednak usunąć.

„SŁUŻBA NA ZAPLECZU“ DLA ŁODZI FRONTOWYCH.

Istotne wzmożenie walk niemieckich łodzi podwodnych zapewnione jest w ten sposób, że, jak donoszą poinformowane czynniki, nowo skonstruowane zaopatrzeniowe łodzie podwodne i specjalne łodzie-cysterny dowożą działającym na pełnym morzu łodziom frontowym paliwo i inne materiały. Te dowożące posiłki łodzie podwodne stanowią ważne bazy w walce przeciwko nieprzyjacielskiemu tonażowi, a na uwagę zasługuje również i to, że umożliwiają one reperacje walczących łodzi podwodnych. Również ta najnowsza zdobycz w wojnie prowadzonej przy pomocy łodzi podwodnych dowodzi nadzwyczajnych możliwości, jakie stwarza nowoczesna technika dla centralnego kierowania walką łodzi podwodnych.

PAROWIEC WIOZĄCY POSIŁKI ROZERWANY NA TYSIĄCE CZĘŚCI.

W związku z sukcesami niemieckich łodzi podwodnych naczelne dowództwo sił zbrojnych donosi jeszcze następujące szczegóły. W walce przeciwko mniejszym konwojom i pojedyńczo płynącym okrętom we wszystkich częściach Północnego i Południowego Atlantyku, jak również na Oceanie Indyjskim koło Madagaskaru padł szereg przede wszystkim materiałem wojennym i innymi posiłkami załadowanych okrętów ofiarą torped łodzi podwodnych. I tak tuż koło Lourenco zatonął po trafieniu go torpedami angielski parowiec „Empire Gull“ o 6.408 trb. Między Bathurst i Freetown zniszczono mający w Glasgowie lub w Liverpool'u swój port macierzysty transportowiec „Oakbank“ (4.154 trb.) i „Observer“ (5.881 trb.). Obydwa okręty były aż po luki ładunkowe załadowane materiałami wojennymi. Pewna łódź podwodna, atakując płynący z ładunkiem z Freetown do Trinidad z kilku tylko szybkich okrętów składający się konwój, storpedowała dwa okręty, które w ciągu kilku minut zatonęły. Pewien parowiec posiłkowy, typu „Baron Celhaven“ załadowany 10.000 ton amunicji rozerwał się po trafieniu go torpedą wśród olbrzymich detonacyj dosłownie w tysiące kawałków. Okręt płynął z Ameryki Północnej do Przylądka i padł na środku Atlantyku ofiarą torpedy. „Montreal City“ o 3.066 trb. i statek-cysterna „Empire Bronze“ (8.142 trb.) stanowiące zdaje się resztki rozbitego konwoju, stały się po wielogodzinnym pościgu na Atlantyku Północnym mimo bardzo wielkiej fali i zawiei śnieżnej i gradowej, która zasłaniała na całe godziny widzialność, w krótkich odstępach czasu zdobyczą łodzi podwodnej. Na równikowych obszarach Atlantyku, tuż koło wybrzeży Brytyjskiej Guyany zatopiony został parowiec o 12.000 trb., zanim jeszcze łódź podwodna zdołała ustalić jego nazwę.

Pod batem amerykańskim

ALGECIRAS. W mieście Gafsa miały miejsce rozruchy krajowców z powodu rekwizycji u włościan arabskich środków przewozowych oraz zboża siewnego dla potrzeb wojsk północno-amerykańskich. Według wiadomości, nadesłanych z Marokko, władze administracyjne zarządziły ustalenie całego ruchomego i nieruchomego majątku ludności arabskiej.

Zarządzony przez Eisenhowera werbunek do korpusu ochotników afrykańskich wśród Francuzów, zamieszkałych w Marokko i Algierze, dotychczas nie miał powodzenia. Wskutek tego ukazały się ogłoszenia, zawierające nowe i usilne wezwania, zalecające przyśpieszenie zgłoszenia się

Antonescu: Cała Europa musi przeciwstawić się bolszewizmowi

BUKARESZT. Zastępca premiera, profesor Michał Antonescu, oświadczył w wywiadzie udzielonym przedstawicielowi prasy europejskiej następujące słowa w sprawie polityki mieszania się państw zachodnich w sprawy Europy:

„Ateistyczny bolszewizm, który zalał Besarabię i Bukowinę, zagarnął ujście Dunaju i zamierzał opanować porty czarnomorskie, zagrażał nie tylko egzystencji naszego państwa, lecz także podstawowym elementom życia Rumunii: jej kulturze, majątkowi i narodowemu honorowi. Było wielkim [illegible] że pozostawił on komunistyczną Rosję poza Europą i że pozwolił jej odgrodzić się barykadami anarchii, a kontynent został zorganizowany w sposób fantastyczny. Dzisiaj drogo za to płacimy. I jeszcze drożej musielibyśmy zapłacić, gdyby Europa nie miała do dyspozycji wielkiej armii Rzeszy Wielkich Niemiec, gdyby Duce nie rozpoczął walki społecznego oporu przeciwko anarchii i gdyby Hiszpania nie przystąpiła z całą ofiarnością do zwalczania bolszewizmu.

Tylko święta, wiążąca całą Europę zgoda może się skute[illegible] bolszewizmu ze wschodu, — rumuński i fiński naród boleśnie doświadczyli tego na sobie.

Kto przeciwstawia się zadaniom Europy w rozgrywce sił świata, albo sprzymierza się z wrogami europejskiej cywilizacji, ten pragnie bolszewizacji naszego kontynentu, chaosu i anarchii, ten pragnie przeszkodzić posłannictwu Europy. Żaden naród europejski nie może zrezygnować z chwalebnej misji, jaka mu przypada w zrozumieniu roli starego kontynentu“.

Rozruchy w Pretorii

SZTOKHOLM. Według doniesienia Reutera, w pobliżu Pretorii doszło do poważnych zajść. Rozruchy wynikły w związku z manifestacją, na której krajowcy, znajdujący się w służbie miejskiej, żądali natychmiastowej podwyżki płac. Gdy policja nie mogła rozproszyć demonstrujących krajowców pomimo zastosowania bomb z gazami łzawiącymi sprowadzono wojsko i 3 samochody pancerne. Wojsko otwarło ogień. Było dużo zabitych i rannych.

—ooo—

Rooseveltowska polityka długów

VIGO. Czasopismo Stanów Zjednoczonych „Time“ z dnia 14 grudnia umieściło na mało widocznym miejscu wiadomość, że urzędowe długi Stanów [illegible] czyły w dniu 30 listopada 100 miliardów dolarów.

Stale obliczający wszystko na dolary Amerykanin mimo woli zapyta, czy wojna, wywołana przez Roosevelta, nie jest

KALKUTA — SZANGHAJEM INDYJ

Jak podawano, japońskie samoloty bojowe dokonały 20 grudnia pierwszego wielkiego ataku na Kalkutę, najważniejszy port we wschodnich Indiach.

*

Kiedy się przejdzie przez przedmieścia Szanghaju, rozciągają się przed nami bezgraniczne pola ryżowe. Nie zdarzało się jednak, by biali mieszkańcy tego miasta zapuszczali się tak daleko, by mogli oglądać wieśniaków, których czarne bawoły leniwie ciągną pługi po zalanych wodą polach. Lecz i chińska ludność miasta nie wychodzi poza swój krąg. To też zdarzyło się swego czasu, że bez wiedzy ludności Szanghaju potrafi no przygotować napad na miasto z pól ryżowych, a w napadzie tym brało udział 30000 ludzi. Japończycy, których dzielnica w pierwszym rzędzie narażona była na niebezpieczeństwo, odparli atak, z czego się wówczas cieszyli również angielscy mieszkańcy handlowego miasta...

Kalkuta przeżywała podobne wydarzenie prawie 200 lat wcześniej, kiedy to nabab Bengalii zdołał miasto zdobyć z powrotem w momencie, gdy Brytyjczycy i Francuzi wodzili się za łby. Ponad stu Europejczyków udusiło się w „czarnej otchłani". Gdy przekroczymy przedmieścia Kalkuty, wówczas wzrok nasz ślizga się po powierzchni bagien słodkowodnych, po słonych jeziorach i polach ryżowych poza tamami, zalanych wodą od lata aż do wiosny. Z czysto obronnych względów, kosztem zdrowia swych mieszkańców została Kalkuta zbudowana zamiast na prawym, na lewym brzegu rzeki Hugli, a bagna wykorzystane zostały jako osłona tyłów miasta. Los tego wbrew wszelkim normalnym planom budowy miast założonego osiedla podobny był do losu Petersburga, który również zbudowany został na bagnach; tylko że w tym wypadku dołączył się jeszcze morderczy klimat ze swoimi 30 stopniami gorąca przez osiem miesięcy. Do Kalkuty przyjeżdżało się, aby wrócić bogatym, lub przedwcześnie umrzeć.

Kalkuta posiadała jednak w odróżnieniu do Petersburga kontrastową właściwość zasadnicza. Podczas gdy osada Piotra Wielkiego miała na celu stworzenie wyjścia dla olbrzymiego zaplecza na niezamarzające morze, zadanie Kalkuty, jako osady obcych, polegało na stworzeniu brytyjskiego przyczółka mostowego przed jednym z najludniejszych okręgów Indii. To też krok za krokiem odbywały się stąd wyprawy zdobywcze w kierunku północnym, północno-zachodnim i północno-wschodnim. Również francuska osada Chandernagere powyżej Kalkuty nie rozstrzygnęła rozgrywki na korzyść Francuzów. Dzisiaj miasto to stało się siedzibą jaskini gry, w której bogaci kupcy z Kalkuty — na uboczu od surowej moralności swych władz — szukają rozrywek, w czym znalazły odpowiednik „towarzyskie" stosunki Londyn — Paryż doby przedwojennej.

Obraz Kalkuty przypomina angielskie miasta portowe i przemysłowe, tylko że w niezliczonych dzielnicach robotniczych masy hinduskie pędzą żywot na granicy tego i tamtego świata. Ci ludzie mają przynajmniej własną strzechę nad głową. Istnieje jeszcze rodzaj czegoś niższego aniżeli pod ludzie. Ludzie tej kategorii śpią całkiem po prostu jak psy bezdomne na ulicach. Kiedy rankiem otwierałem drzwi, spoglądałem najpierw ostrożnie przez szparę od drzwi. Łatwo bowiem zdarzyć się mogło, iż mogłem zranić śpiącego Hindusa. Przez to jednak zdradziłem się wobec Anglików w kolonii w każdym razie jako „dziwak". Względy okazywane tym biednym Hindusom działają na nich tak przerażająco, że skłonni są oni oczywiście znowu z nich korzystać. I tak następnego dnia spało przed moimi drzwiami pół tuzina ludzi, czekając na łagodne obudzenie...

Nie tylko w nocy śpi się na ulicach i chodnikach. Kiedy niemiłosierne słońce praży asfalt a domy ostre rzucają cienie, wyciągają się w tym cieniu zaledwie odziane ciemne postacie Hindusów. Są to ludzie, których brytyjska statystyka socjalna w Kalkucie zalicza do „bezrobotnych" albo „posiadających nieokreślone zajęcie". Gdy się jechało powozem przez miasto, to wciąż trzeba się było kłopotać o to, by odróżnić czarne, daleko na ulicę wysunięte nogi od również czarnego cienia czarnego asfaltu. Że Anglicy mniej na to zważali, świadczyły lapidarne, trzywierszowe wzmianki w prasie codziennej, ogłaszane w rubryce „Men driver over" i w najlepszym wypadku donoszące o połamanych goleniach.

W Kalkucie jest więcej aniżeli w Bombayu angielskich policjantów, którzy stoją w swoich śnieżnobiałych mundurach i białych hełmach tropikalnych na wszystkich ważnych skrzyżowaniach ulic i głównie zajęci są popędzaniem rózgami zbyt powolnych Hindusów.

Kiedy czasami przebierze się miara tych rózeg, przez prasę światową przewijają się zwykłe komunikaty o strajkach i powstaniach wśród półmilionowej rzeszy robotniczej Kalkuty.

Lecz w oczach zatwardziałego kupiectwa są to cechy duszy hinduskiej. Lawirowanie między życiem a śmiercią tropikalną czyni człowieka nieczułym. Pijąc herbatę byłem świadkiem charakterystycznej krótkiej rozmowy: „Hallo Jimmy! W złym humorze?" woła wchodzący właśnie gość do pewnego mężczyzny, siedzącego w rogu. „Nasz przyjaciel John zmarł na malarię" odpowiada ten krótko. „Ach tak! Wypije pan jeszcze jeden kieliszek whisky panie Williams?" To było wszystko, co miał do powiedzenia. Ani słowem nie wspomniano więcej o przyjacielu, którego pogrzebano między korzeniami palm.

„Ale przecież nie jesteśmy tak surowi w stosunku do Hindusów, jak oni sami między sobą" powiadają wszyscy kupcy-cudzoziemcy w Kalkucie. Jest w tym coś prawdy. Lecz fałszywie postawiono samo zagadnienie. Istnieją przecież pewne warunki socjalne, które umożliwiają dopiero człowiekowi być „dobrym" w najszerszym rozumieniu tego słowa względem bliźnich. „Czy chce pan zobaczyć świątynię bogini Kali?" — pytają każdego nowego przybysza. Można tam zobaczyć, jak Hindusi przed wizerunkiem tej krwawej bogini zabijają kozy, składają ofiary, że aż krew tryska. Dawniej ofiarowywano tej małżonce boga zniszczenia i tworzenia, Sziwy, ludzi, których w okrutny sposób kawałkowano ponieważ Kali „zachowa to w przyjemnych wspomnieniach przez tysiąc lat". W ten sposób krwią usymbolizowano zniszczenie i tworzenie. Ma to działać wychowawczo na masy robotnicze, które w porozumieniu z tym symbolem mogą przecież jeszcze jakoś po ludzku żyć... Niedaleko tej świątyni kazała pewna Amerykanka wybudować wielką świątynię na cześć Vivekananda, przez co neohinduizm, powiększywszy ilość sekt amerykańskich w Stanach Zjednoczonych, powrócił na uświęconą ziemię hinduską. Lub może zamiast Vivekananda bogini Kali wślizgnęła się niezauważenie do Stanów Zjednoczonych?

W Kalkucie jest wiele gazet. Pod wieczór leżą one wszędzie potargane po ulicach. Potem trochę tego zbierają Hindusi na posłanie w nocnym legowisku na ulicy. Resztę zbiera święte bydło, które zdaje się to zawierające celulozę pożywienie mimo złośliwej wydrukowanej treści dobrze trawi. Redaktorzy tych gazet odkryli w sobie historyczną żyłkę, która w każdym razie sięga aż do współczesności. Tłumaczą oni udręczonemu Hindusowi, dlaczego nie powodzi mu się lepiej. Winę mianowicie ponoszą źli Niemcy, co można udowodnić naukowo: wynaleźli oni farby anilinowe, aby zadać śmiertelny cios bengalskiej roślinie indygo. Wynaleźli bunę i zatrzymali sączenie się drzew kauczukowych w Indiach. Wyprodukowali vistrę i pozostawili bawełnę indyjska na pastwę wichrów. Zniszczyli indyjską trzcinę cukrową przy pomocy sacharyny. Obecnie brak tylko jeszcze, by niemiecka herbata z ziół leśnych i łąkowych wysuszyła ogrody herbaciane w Assam i Północnej Bengalii, a Indie zostaną zrujnowane.

Gdy wybuchła obecna wojna, brytyjska administracja wojskowa wykupywała niemieckie preparaty przeciwko malarii, atebrin i plasmochin — nie mówiąc o innych lekarstwach tropikalnych — o ile nie wykupiły ich już podczas „runu" na apteki osoby cywilne. Atebrin dawano tylko żołnierzom brytyjskim. Hindusi otrzymywali chininę. Atebrin bowiem działa zbyt pewnie, a „malaria jest cennym i naturalnym elementem ludzkiej selekcji" jak zapewniał mnie pewien brytyjski lekarz wojskowy. Lecz w przeciwieństwie do tego krańcowego poglądu rozwinęło się w Kalkucie centrum tropikalnej medycyny w Indiach, boć naturalna selekcja nie oszczędzała też i Europejczyków.

Hans Leuenberger
(Völkischer Beobachter Nr. 357).

Demokraci krytykują Roosevelta

LIZBONA. Jak się zdaje, zarządzenia Roosevelta w polityce wewnętrznej co raz bardziej napotykają na sprzeciw konkresu. Jak donoszą z dobrze poinformowanych kół Waszyngtonu, nie tylko republikanie, lecz również i członkowie partii demokratycznej krytykują samowładczy kierunek postępowania prezydenta. Szczególnie wielkie niezadowolenie w sferach konkresu wywołały zmiany, jakie Roosevelt dokonał w życiu gspodarczym. Prezydentowi zarzucają zbyt samowładcze wykorzystanie pełnomocnictw przeciwinflacyjnych. Do tego jeszcze dochodzi okoliczność, że Roosevelt bez zgody izby poselskiej ustalił stopień najwyższych dochodów na 25.000 dolarów rocznie, — zarządzenie uderzające w plutokratów, posiadających milionoszą, przedstawiciele związku farmerów mają żądać podwyższenia cen produktów rolniczych na rok przyszły.

Wreszcie senatorowie republiki występują przeciwko zwyczajowi Roosevelta, pomijania wymaganej zgody dwóch trzecich większości głosów senatu przy zawieraniu traktatów międzynarodowych, którym Roosevelt nadaje formę, odbiegającą od ustalonego trybu. Tak na przykład, t. zw. Karta Atlantycka w ogóle nie była przedkładana Senatowi. Zasługuje na uwagę, że w tym sporze, dotyczącym praw konstytucyjnych, różni senatorowie demokratyczni podzielają zdanie republikanów.

Wskutek zwiększenia wydatków na wojnę, rozpętaną przez Roosevelta, również i Meksyk był zmuszony do wprowadzenia nowych po-

De Gaulle ma odwiedzić Roosevelta

LIZBONA. Prezydent Roosevelt we środę podał do wiadomości, jakoby oczekuje odwiedzin de Gaulle'a, jednak nie może określić kiedy to nastąpi. We środę odbył Roosevelt konferencję z delegacją, przybyłą od generała Giraud'a.

Od czasu misji generała Fitzgeralda do Francuskiej Afryki Zachodniej odjeżdżała już druga większa misja wojskowa. Przybyła ona samolotem wprost ze Stanów Zjednoczonych, znajduje się ona pod dowództwem pewnego wiceadmirała i w skład jej wchodzą technicy, opracowujący projekty współpracy z władzami wojskowymi. Na pierwszym planie jest sprawa zużytkowania lotnisk Francuskiej Afryki Zachodniej dla potrzeb Ameryki Północnej.

Krwawy dług Anglii

VICHY. Według wiadomości urzędowych, w ciągu tylko 8 miesięcy roku 1942 wskutek angielskich ataków powietrznych na miasta francuskie zabito albo raniono 4722

Jak się przedstawia sprawa zaopatrywania miasta w mleko

Z działalności organizacji gospodarczej „Pienocentras"

Jak wiadomo mieszkańcy miasta Wilna są zaopatrywani w mleko za pośrednictwem „Pienocentrasu". Oddział wileński tej organizacji gospodarczej posiada na terenie miasta 16 sklepów, przy pomocy których dokonuje sprzedaży mleka i innych artykułów nabiałowych na kartki. Jednocześnie w tych sklepach są sprzedawane różne inne artykuły spożywcze, przeznaczone dla dzieci, sprzedaż których jest dokonywana na podstawie kuponów z kart mlecznych.

Oprócz sklepów „Pienocentras" jako instytucja, której zostało powierzone przeprowadzenie skupu nabiału w ramach dostaw obowiązkowych od rolników, posiada w okręgu wileńskim odpowiednią sieć punktów skupu, zlewni mleka i mleczarni. W Wilnie znajduje się przy ul. Pakalnes (Podgórnej) centralna mleczarnia, nowocześnie urządzona, o zdolności przetwórczej do 30.000 litrów mleka dziennie. Do tej mleczarni zostało przydzielonych 77 zlewni mleka znajdujących się na terenie pow. wileńskiego, trockiego i ejszyskiego. Dowóz mleka z tych miejscowości odbywa się ciężarówkami.

W całym okręgu wileńskim „Pienocentras" posiada 38 mleczarni rejonowych, z których 22 znajduje się w powiatach święciańskim i oszmiańskim. Mleczarnie te mają ponad 600 zlewni mleka. Oprócz tego „Pienocentras" posiada na tym terenie 100 punktów skupu jaj. Przez utrzymywanie tej sieci zlewni i punktów skupu „Pienocentras" wypełnia swe zadanie stworzenia jaknajdogodniejszych warunków celem należytego wykonywania przez rolników obowiązku dostaw.

Obecnie jest niezmiernie aktualna **sprawa niedostatecznego zaopatrywania miasta w mleko. Wilno w okresie przedwojennym zużywało od 25 do 30 tys. ltr. mleka dziennie.** Obecnie, w okresie wojennym, gdy mleko otrzymują tylko dzieci, chorzy, kobiety ciężarne i szpitale, zapotrzebowanie wynosi tylko 10.500 ltr. dziennie. Na pokrycie tej ilości mógłby z powodzeniem wystarczyć powiat wileński, w którym znajduje się 24.500 gospodarstw z 22.000 dojnych krów, przy czym ich właściciele w myśl obowiązujących zarządzeń mają dostarczać około 19.500 ltr. mleka dziennie. Niestety dostawy mleka tak wyglądają tylko na papierze. W roku ubiegłym dostarczono z tej normy przeciętnie tylko po 5.400 ltr. dziennie, przy czym w wielu wypadkach mleko było bardzo niskiej jakości.

Jak wynika z tego, odpowiedzialność za niedostateczne zaopatrywanie miasta w mleko ponoszą wyłącznie rolnicy, którzy niedbale spełniają swe obowiązki. Obecny stan rzeczy pobudził władze do zajęcia się tą sprawą. Już ukazało się zarządzenie, polecające organom samorządowym niezwłoczne zorganizowanie zbiorowych dostaw mleka, oraz zaostrzające sankcje karne w stosunku do niewypełniających dostaw. Zarządzenie to niewątpliwie przyczyni się do usprawnienia dostaw.

Oprócz tego znaczna część winy spada na zrozumiałe w okresie wojennym trudności transportowe. Z nastaniem jesieni z wielu miejscowości dowóz mleka ustał zupełnie. Oprócz tego jakość mleka jeszcze wiele cierpi na tym, że znaczna część mleczarni musi magazynować mleko z powodu braku środków transportowych, a nie posiada odpowiednich po temu urządzeń, jak np. pasteryzatorów i chłodni. **Wszystkie te przyczyny składają się na to, że ludność miasta Wilna nie otrzymuje tyle mleka, ile przewidują zarządzenia organów, kierujących aprowizacją.** (r)

Giraud przyznaje się

że jego szefem jest Roosevelt

GENEWA. Reuter donosi o rozkazie dziennym generała Giraud'a, w którym to rozkazie powiada on, że prezydent Roosevelt prosił go o złożenie oddziałom, pozostającym pod jego dowództwem, najlepszych życzeń Stanów Zjednoczonych. W swojej odpowiedzi zapewnił Giraud, że „tradycyjna przyjaźń między Stanami Zjednoczonymi a Francją i współpraca z naszymi sprzymierzeńcami muszą doprowadzić do zwycięstwa".

Opinia prasy włoskiej

o możliwościach Japonii

MEDIOLAN. (DNB). W „Popolo d'Italia" poświęca się dużo uwagi ostatnim mowom japońskiego prezesa ministrów Tojo oraz ministra marynarki japońskiej Szimady. Stwierdziwszy różnicę pomiędzy stosunkowo małymi stratami japońskimi, a ustalonymi przez ministerstwo marynarki japońskiej wysokimi stratami floty wojennej amerykańskiej, które wynoszą 38% łącznego tonażu północno-amerykańskich, angielskich i holenderskich sił morskich i mając na uwadze ciężkie uszkodzenia większości jednostek floty przeciwnika, — przypisuje autor artykułu Appelius ten sukces Japonii — jej strategii, odmiennej od taktyki Amerykanów. W związku z tym przypomina Appelius zdanie znanego generała japońskiego Terauchi z roku 1938: „W przyszłej wojnie armia japońska nie będzie narażona na bohaterskie, a zbędne hekatomby w rodzaju Portu Arthura, kiedy to w ciągu 48 godzin padło 40.000 żołnierzy japońskich". Gdyby nawet Ameryka Północna usilnie budowała statki wojenne, to nie należy zapominać, że Japonność budowania statków wojennych, a mianowicie nie tylko budowy ich w stoczniach, których nie można uszkodzić i które przeważnie są nieznane przeciwnikowi, a znajdują się w kraju macierzystym, lecz jeszcze i poza jego granicami we wszystkich stoczniach, zebranych Anglikom, Amerykanom i Holendrom.

Z treści przemówienia Tojo Appelius podkreśla, że prezes ministrów Japonii bynajmniej nie lekceważy wysiłków angielsko - amerykańskich na Nowej Gwinei, wyspach Salomona oraz Aleuckich, lecz ma odwagę oświadczyć, że prawdziwa wojna rozpoczyna się dopiero teraz. Zdaniem Appeliusa, słowa te mają podstawę pozytywną. Mocarstwa paktu trzech, rozpoczynając obecną wojnę w warunkach ujemnych pod względem strategicznym, użyły pierwszych lat jej trwania celem wyrównania pierwotnej swej zależności przez osiągnięcie lepszej sytuacji strategicznej. Te oparcia strategiczne utworzono w Europie oraz Azji. I na tej nowej bazie odbywa się obecnie to, co obecnie Tojo nazywa cie gigantyczne zderzenie skoncentrowanych sił angielsko-bolszewicko-północnoamerykańskich — ze zgromadzonymi siłami mocarstw paktu trzech.

Oświadczenia Tojo i Szimady są zgodne z niewzruszalną decyzją kierownictwa niemiecko-włoskiego, ogłoszoną w związku ze spotkaniem Wodza Niemiec z ministrem włoskim Ciano. Obydwa te oświadczenia są przepełnione tym samym duchem: zdecydowaną wolą mocarstw paktu trzech osiągnąć zwycięstwo za wszelką cenę.

W okresie od 1939 do 1942 r. atakowały mocarstwa paktu trzech, a Anglicy, bolszewicy i Amerykanie bronili się. Obecnie atakują Anglicy, Amerykanie i bolszewicy, a to dlatego, że nie mogą inaczej postępować, nie chcąc tkwić biernie w porażkach. Pakt trzech dumnie stawia czoło temu atakowi i spokojnie przygotowuje przeciwuderzenie. W końcu Appelius mówi, że tajemnica zwycięstwa polega na zrozumieniu sytuacji i w umiejętności powiedzenia ostatniego sło-

Warunki pracy robotników wschodnich w Litwie, Łotwie i Estonii

W Dzienniku Urzędowym Reichskommissar'a dla kraju wschodniego z 15 grudnia, zostało ogłoszone zarządzenie Reichskommissar'a z dnia 10 grudnia 1942 w sprawie warunków pracy robotników wschodnich w okręgach generalnych Litwy, Łotwy i Estonii. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1943.

Pojęcie robotnika wschodniego obejmuje te siły robocze, które zostały zwerbowane w Reichskommissariacie Ukrainy, w Generalkommissariacie Białoruś, czy też w okręgach znajdujących się na wschód od byłych republik łotewskiej i estońskiej a które to siły następnie zostały użyte do pracy w okręgach generalnych Litwy, Łotwy i Estonii. Robotnikami wschodnimi w sensie zarządzenia są również i te siły robocze, które podczas, czy też po okupacji sowieckiej przybyły z wyże, wymienionych terenów i osiedliły się w Łotwie, Litwie lub Estonii. Przepisy tego zarządzenia nie są stosowane do osób narodowości niemieckiej, fińskiej, litewskiej, estońskiej i łotewskiej. Zarządzenie podaje ogólne warunki pracy, wypłaty wynagrodzenia według załączonej do zarządzenia tablicy, oraz obciążenia robotników wschodnich itp.

„W. Z.".

Od Wydawnictwa.

Prosimy naszych prenumeratorów na prowincji o dokładne i czytelne podawanie adresów.

Przedpłata za prenumeratę powinna być uskuteczniona przed 1-ym każdego miesiąca

Prenumerata wynosi 3 RM miesięcznie.

Należy również troskliwie zaciemniać budynki gospodarcze

Budynki gospodarcze należy zaciemniać z równą troskliwością, jak okna domów mieszkalnych, ponieważ nawet najmniejszy promyk światła jest widoczny podczas ciemnej nocy nawet ze znacznej odległości i wskazuje on samolotom nieprzyjacielskim cel. Najprościej zaciemniać okna stajen matami słomianymi, lub starym workami. Materiał oraz sposób przymocowania nie robi różnicy. W każdym wypadku zasłona musi nie przepuszczać światła i dobrze przystawać do ram. Jeżeli źródło światła znajduje się bardzo blisko okna, często pojedynczy worek nie wystarcza do zaciemnienia. W takich wypadkach trzeba zawiesić dwa worki jeden na drugim lub zastosować inne środki. Gdzie zaś warunki budowlane pozwalają, należy stosować takie same urządzenia zaciemniające jak w domach mieszkalnych.

„W. Z.".

OFIARY

Z okazji Nowego Roku dla polskich biednych dzieci składają robotnicy warsztatu H. K. P. „Autogaraże" — RM. 97,06.

*

Dla polskich dzieci po wywiezionych do Rosji — 10 RM. S. G.

*

Dla biednych polskich dzieci składa Zofia — 10 RM.

*

Dla biednych polskich dzieci — RM. 55,50 od grupy pracowników H. K. P. III zug-technikum.

Wiadomości z dnia

NIEDZIELA
3 Styczeń — Daniela Proroka
Wschód słońca 7.27
Zachód słońca 15.10

— MARMOLADA DLA DZIECI. Rejonowe sklepy spółdzielni „Ruta" zaraz po Nowym Roku przystąpią do wydawania na odpowiednie kupony kart żywnościowych 11 okresu aprowizacyjnego marmolady dla dzieci. (w)

— Z „MAISTASU". Jak się dowiadujemy w dyrekcji spółdzielni „Maistas" na zaległe kupony kart żywnościowych 9-go i 10-go okresu aprowizacyjnego sprzedaż mięsa ludności miasta dokonywaną nie będzie. (w)

— BĘDZIE WYDAWANA OLIWA. Jak nas informują w dyrekcji spółdzielni „Ruta" zaraz po Nowym Roku ludności miasta Wilna sprzedawana będzie oliwa względnie olej po 100 gr., a przez sklepy „Pienocentrasu" po 2 jaja w ramach przyznanych świątecznych dodatków żywnościowych. (w)

— W CZASIE WYŚWIETLANIA FILMU WSTĘP NA SALĘ JEST WZBRONIONY. Według obowiązującego zarządzenia władz, w czasie wyświetlania filmu wstęp na salę kinową jest bezwzględnie wzbroniony. Dotyczy to także wyświetlania tygodnika filmowego, kiedy również wstęp na salę nie jest dozwolony. Spory z obsługą kin na ten temat są bezcelowe, bo zarządzenie to obowiązuje wszystkich bez wyjątku. Tak samo kto przez spóźnienie traci swój bilet nie ma prawa żądać zwrotu pieniędzy. (z)

— BILANS PRACY POGOTOWIA. Bilans pracy miejskiego pogotowia ratunkowego za rok 1942 przedstawia się liczbą prawie 4,800 wypadków, w których Pogotowie interweniowało. W roku poprzednim t. j. 1941 zanotowano przeszło 5 tysięcy wypadków. Widoczny jest więc pewien spadek. (z)

— ANONIMOWE WEZWANIA NIE BĘDĄ UWZGLĘDNIANE. Anonimowe wezwania pogotowia ratunkowego do wyjazdu na miasto nie będą na przyszłość uwzględniane. Wzywając więc pogotowie należy podawać nie tylko nazwisko chorego, ale także i nazwisko osoby wzywającej. (z)

— RÓŻNE CENY ZA WÓDKĘ. Dochodzą nas skargi, że w rejonowych sklepach spółdzielni „Ruta" za sprzedawaną na święta wódkę pobierano różne ceny. W sklepie spółdzielni „Ruta" przy ul. Gediminstrasse Nr. 5 i 7 za $1/4$ litra żądano RM. 1,—, przy ul. Pusu (d. Sosnowa) RM. 1,25, przy ul. Sołtaniskiej RM. 0.95 - zaś w sklepie przy ul. Wileńskiej róg Palangos RM. 1,25 pf. Dlaczego taka nierówność cen? Wszak ceny są monopolowe. (w)

— UPADEK ZE SCHODÓW. Pogotowie ratunkowe wzywano na ulicę Bonifraterską 8—2, gdzie 70 letnia Bieńkowska Helena spadła ze schodów. Stwierdzono złamanie nogi. (z)

— ZDERZENIE Z „SAMOWARKIEM". Przedwczoraj na przejeździe przy ulicy Linkmenu (Strycharskiej) przejeżdżająca ciężarówka wpadła pod nadjeżdżający pociąg kolejki wąskotorowej. Zderzenie było tak silne, że ciężarówka została wywrócona. Jeden z jadących został poraniony. Zabrało go pogotowie. (z)

— ROWERZYSTA POD SAMOCHODEM. Na ulicy Kijowskiej jadący rowerem niejaki Romanowski Jan, zam. przy ul. Svitrigailos 23/6—1, wpadł pod szybko jadący samochód ciężarowy. Rowerzysta doznał ogólnych potłuczeń ciała. (z)

— UPADEK STARUSZKI. Zamieszkała na Zwierzyńcu przy ulicy Lettischestr. (daw. Dzielnej) 8—2 60-letnia Slaboseviciene Elena pośliznęła się i upadła tak nieszczęśliwie, że złamała nogę. Wezwane pogotowie przewiozło ją do szpitala. (z)

— SKOK Z OKNA DRUGIEGO PIĘTRA. Przedwczoraj z okna domu przy ul. Zawalnej 57 koło hali miejskiej, wyskoczył jakiś mężczyzna. Odniósł on tak ciężkie obrażenia, że zmarł przed przybyciem lekarza. Tożsamości samobójcy nie udało się narazie ustalić. (z)

Ogłoszenie w Gońcu Codziennym zawsze przynosi korzyść

Chcesz mieć światło elektryczne — oszczędzaj je!

†

Aniela z Rymszów TANKIEWICZOWA

po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w dniu 1 stycznia 1943 r. w wieku lat 71.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Antakalnio (Antokolskiej) 12 nastąpi w dniu 3 stycznia o godzinie 14 na cmentarz Rossa. O czym powiadamiają pogrążeni w żałobie

Córki, Synowie, Synowe i Wnuki.

ś. † p.

Anna z Korwidów DWORAKOWSKA

opatrzona Św. Sakramentami, zmarła w dniu 31 grudnia 1942 r. w wieku lat 82.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ul. Jerozolimska 43/3 na cmentarz w Kalwarii nastąpiło w dniu 2 stycznia 1943 r. O czym powiadamia

RODZINA.

ś. † p.

Gabriela z Chłapowskich SKIRMUNTOWA

Gabriela ze Skirmuntów Korybut-Daszkiewiczowa

Józef ks. DRUCKO-LUBECKI

zginęli śmiercią tragiczną w maj. Szemetowszczyzna dnia 30.XII. 1942 r.

Nabożeństwo żałobne za spokój Ich dusz odbędzie się we wtorek 5.I.43 r. o godz. 9. 0 w kościele św. Katarzyny w Wilnie o czym zawiadamia Krewnych, Znajomych i Przyjaciół

Rodzina

Za spokój duszy

† **Ignacego Kardymowicza**

zmarłego w r. 1942 w Rymszanach i tamże pochowanego, w dniu 4 stycznia 1943 r. o godz. 9-ej rano odbędzie się Nabożeństwo Żałobne z egzekwią w kościele po Bernardyńskim O czym zawiadamiają Krewnych i Znajomych pogrążeni w żałobie

Córki, Zięciowie, Wnuczka i Wnuczek.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy

ś. † p.

Olgierda Ciechanowicza

zmarłego śmiercią tragiczną dn. 17 grudnia 1942 r. odbędzie się dn. 5 stycznia b. r. o godz. 9 rano w Komajach

Administracja grupy Komaje.

Z powodu utraty Koleżanki b. nauczycielki szkoły powszechnej w Smorgoniach, absolwentki Seminarium Nauczycielskiego w Trokach

ś. † p.

Heleny Antonowiczówny

zmarłej dnia 2 grudnia 1942 r. wyrażamy serdeczny smutek i ostatnie koleżeńskie pożegnanie

Nauczycielstwo ze Smorgoń.

ali-baba



TEATR REWIOWY

WIELKA 66.

Przebojowy program świąteczny przy udziale ulubieńców publiczności wileńskiej: Bielickiej, Ciesielskiego, Martówny, Lauri, Loga, Kuma Sylwestra, Mirskiej, Trio Jaruga i in. Kierownictwo muzyczne Dzięgielewskiego. Dekoracje Makoinika

Codziennie 2 przedstawienia: o godz. 16.30 i 18.30; w soboty i dnie świąteczne 3 przedstawienia: o godz. 14.30, 16.30 i 18.30. Kasa czynna od godz. 15, w soboty zaś i dnie świąteczne od godz. 13

Wytwórnia „TRIKOTAZAS"

Wilno, ul. Vokiečių (Niemiecka) Nr. 26—4 a

wykonywa na zamówienie z powierzonej przędzy wszelkie roboty trykotarskie (damskie, męskie i dziecięce swetry, bluzki i t. p.); szyje z powierzonych materiałów damskie i dziecięce płaszcze i ubrania, oraz wszelką bieliznę, dokonywa wszelkich przeróbek i reperacji w powyższym zakresie.

Robota szybka i staranna. Ceny niskie.

Laboratorium zębów sztucznych

przyjmuje wszelkie roboty techniczno-dentystyczne, wykonuje na kauczuku i różnych metalach. Robota szybka, fachowa i tania.

Gedimino (d. Mickiewicza) 15-23

albo frontowe wejście Tilto d Cieha 4—2

KINA

Soldatentheater Vilniaus Wileńska 8

„POCZTMISTRZ"

„CASINO" Didžioji Wielka 47. tel. 6-71

„BAL W OPERZE"

„ADRIA" Didžioji Wielka 36. tel. 16-37

„Prawo do miłości"

„MUZA" Naugarduko Nowogródzka 8, tel. 6-62

„KONGO EXPRESS"

„AUSZRA" Pylimo (Zawalna) 54. tel. 17-90

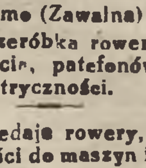
„KONCERT ŻYCZEŃ"

„Kolejowe" Geležinkelio Kolejowa 14 tel. 14-13

„ZYD SÜSS"

„GRAŻYNA" Nowo-Wilejka

„WESOŁA MUZA"



Uwaga. Uwaga.

Firma „TECHNIKA"

Wilno, Pylimo (Zawalna) Nr 21

Naprawa i przeróbka rowerów, maszyn do szycia, patefonów i elektryczności.

Kupuje—sprzedaje rowery, maszyny do szycia, części do maszyn i rowerów oraz materiał elektrotechniczny.

UWAGA

Wymieniam płyty patefonowe STARE NA NOWE w dnie powszednie i świąteczne. Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 31/33—11, wejście z podwórka na prawo.

MŁYNARZE

Uwaga! Uwaga!

ZAKŁAD KAMIENIARSKI

Witolda BIKNERA

Wilno

Rossaer Str. (ul. Rossa) Nr. 14

WYKONUJE Z GRANITU KAMIENIE MŁYNSKIE DOWOLNYCH WIELKOŚCI i nalewa je mieszanką chloro - magnezytową.

Zdjęcia paszportowe

szybko wykonuje

Foto-Opolski

Pilies (Zamkowa 6.

Kupię prasę do sztancowania

Arklių (Końska) 26—18, S. SNITKO

Kuśnierz

Przyjmuje wszelkie roboty w zakres kuśnierstwa wchodzące. Bonifratrų (Bonifraterska) 14—2. Godziny przyjęć od 16 do 18.

Potrzebni pracownicy

do obijania klumpi.

Zgłaszać się: PRACOWNIA KŁUMPI Pilies (Zamkowa) 24.

Zęby sztuczne

wykonuję i reperuję oraz kupuję używane. Skapo (Skopówka) 9 m. 11 (w podwórzu) — godz. 10—15.

Kupię akordeon

od 6 — 20 basów.

Zgłaszać się: Vokiečių (Niemiecka) Nr 8 m. 2. Sklep galanteryjny.

Różne

AA) Podania, tłumaczenia niemieckie i litewskie. Vilniaus (l. Wileńska) 25 5(wejście z frontu u fotografa). 8

A) Stefan Arthur Mauer Biuro podań w języku niemieckim. Jurgio (d. Św. Jerski) 4—5 Czynne od 8—15

Buty nowe № 28 rower półbalonówki, dachy czarna i zegarek „Cyma" zamienię na materiał wełniany męski i amaki Gedimino (d. Mickiewicza) 44 25

Dnia 28 p. m. o godzinie 15 zginął chłopak lat 10 Wacław Mejer. Ubrany był w zimowe granatowe palto, w czapkę z nausznikami i w klumpiach. Ktoby wiedział coś o nim lub o miejscu jego pobytu proszę zawiadomić: Pylimo (Zawalna) 57 32. 2

Nowe buty robocze i materiał na sukienkę (jedwabny) zamienię na drzewo Gerber str. (Garbarska) 3/5—1 od godz 2 do 4 pp.

Na torach kolejowych, koło mostu Kaunaskiego zgubiono naramek męski z prawej nogi. Za odniesienie go pod adresem: Kudirkos (Lubelska) 6—1 zapłacę 20 RM.

Ordery na drzewo zamienię na opał z dostawą. Zgłoszenia 2—4 godz. Jogailos (Jagiellońska) 6—20.

Tytoń na cienkie włókno specjalnie do gilz maszynowo kraję na poczekaniu. Gedimino (d. Mickiewicza) 44 m 19, II piętro z dziedzińca.

Zamienię nową dużą, piękną gitarę na ciepłą wiatrówkę lub marynarkę sportową. Šventiką (Popowska) 26—7.

Zielolecznictwo usuwanie żylaków szpecących brodawek, kurzajek (bez bólu) Od godz 2 pp. do godz 6 pp. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4 1

Zginął pies rasy szkockiej owczarek, biały w żółte łaty — proszę odprowadzić za wynagrodzeniem: Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 6 m 20

Zostawiono dnia 30 grudnia 1942 r. w pociągu który przyszedł z Lidy torebkę damską bordową wraz z dokumentami Uprasza się zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem Didžioji (d. Wielka) 28 m 16 Zielińska

Zamienię na drzewo opałowe szafę na ubranie i biurko z lustrem Žvirblių (d. Wróbla) 9 m 12-a, boczna ulica z Vytenio (Archanielskiej) od godziny 16 1

Zgubiony dowód niemiecko - litewski, zaświadczenie lekarskie i inne dokumenty na nazw. Stasiewicz Weroniki proszę zwrócić za wynagrodzeniem pod adresem: Daukšos (Piwna) 4/5—4

Kupno i Sprzedaż

Kupię kapelusze męskie. Zamienię na drzewo z pary pantofli męskich № 28 i 29 owenualnie sprzedam Trakų (Trocka) 5—5

Kupię 3 mtr. materiału popielatego na ubranie męskie bodź damskie, nowe lub mało używane na № 38 obuwia. Oferty do Admin. „Gońca" pod „Buty"

Kupię ceratkę dla dziecka o rozmiarze 1 mtr × 60 cm, oraz gładki papier i gwoździe Pilies (Zamkowa) 18—11 pracownia klumpi

Kupię lustro-tremo Zgłaszać się: Didžioji (Wielka) 59, Pracownia stolarska

Kupimy kocioł przydatny do centralnego ogrzewania. Oferty składać: Tilto (Mostowa) 8a m 25 od godz. 12—17 ej.

Kupię biurowe lampy elektryczne wiszące (żyrandole. kule mleczne) i stojące biurkowe w dobrym stanie w każdej ilości. Ceny do mówienia. Mogę też zamienić na opał. Lampy przynosić, ewentualnie informacje pod wad. Vilniaus Gedimino (d. Mickiewicza) 9 I piętro Wl Bohek od godz 11 do 13. —1

przedam kozę 500 RM, patefon 500 RM stół rozsuwany duży 400 RM Natomiast kupię materiał na 2 kołnierzy tenos (Mętna) № 46—2

Sprzedam wyżw at ne firanki na 2 okna (ręczne roboty —huculskiej) 400 RM Višnasio (d. Boorujska) 17—6.

Sprzedam 3 mtr. materiału męskiego z podszewką 750 RM albo zamienię na opał Šv Pylypo (Św Filipa) 1 m. 22

Z powodu wyjazdu sprzedaje się stół do pokoju jadalnego rozsuwany 50 RM. łóżko żelazne zwyczajne 45 RM piec kaflowy z rurami 450 RM palto damskie zimowe 850 RM, stare damskie palto zimowe 360 RM i inne drobiazgi. Tamże kupuje się kosz do bielizny. Didžioji (Wielka) 32—5

Praca

Potrzebna dziewczynka do pomocy w domu i na posyłki. Wynagrodzenie dobre. Zgłosić się: Sklep galanteryjny Vokiečių (d. Niemiecka) 8—2 —0

Poszukuję pracy jako pomocnica przy gospodarstwie domowym na wsi. Didžioji (Wielka) 17 — 14 m. prawy dzwonek.

Poszukuję służącej do małej rodziny. Wynagrodzenie dobre Kaštonų (Kasztanowa) 2 — 25, od 14—18

Potrzebna niania do 1-rocznego dziecka Jaroševičiaus (d. Śniegowy zaułek) 9—9

Potrzebna przychodząca pomocnica domowa na 3 — 4 godz. od 8 po południu. Dowiedzieć się: Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 8 pracownia zabawek albo Čiurlionio (d. Zakretowa) 32a 6.

W charakterze ekonoma lub karbowego wyjedzie na wieś niedaleko Wilna b. rządca Warunki b. przystępne Oferty do Admin. „Gońca" pod „Ekonom"

Zarządca rolnik kwalifikowany i buchalter z niemieckim potrzebni od zaraz do państwowego majątku. Zgłoszenia 2—4 godz. Jogailos (Jagiellońska) 6 -20

Nauka i wychowanie

Nauczycielka z dyplomem petersburskiego Konserwatorium i długoletnia profesorka Wileńskiego Konserwatorium im Karłowicza udziela lekcji muzyki (fortepianu) Basanavičiaus (d. W Pohulanka) 53—3.

NUTY znaczki do zbiorów kupuje i sprzedaje J. Zdanowicz Vilniaus (Wileńska) № 7.

HEBLARKA (grubiarka) do sprzedania Literatų g. (d. z. Literacki) 11—32.

Lekarze

Dr Med Wiktor Pieskow Choroby nerwowe i wewnętrzne. Uosto (Portowa) № 3 m. Ordynuje od 12 — 4 i 16—18.

Lekarz-dentysta Jadwiga Piotrowska wznowiła przyjęcia w godz. 11 - 2 i 4—6 Tilto (Mostowa) № 29 15, róg Tilto (Mostowej) i Vilniaus Wileńskiej).

Lekarz - Dentysta Wł. Pasiński wznowił przyjęcia Przyjmuje od 9 — 16 Jogailos (Jagiellońska) 8 — 1

Dr. W. Wołodźko Choroby skórne weneryczne. Przyjmuje w godz. 8—11 i 15—1 Wallstr. (Zawalna) 22.

Dr Med Kazimierz Bieliński Choroby skórne weneryczne Žygimantų (Zygmuntowska) 12 m. 14. Przyjmuje od 8—9 i od 1—4.

Dr. J. Olszewski Choroby nerwowe Rentgen. Elektroterapia Wallstr. (d Zawalna) 22 Godz. przyjęć 16—1

Dr. Med. Leon Bułkiewicz Choroby uszu, nosa i gardła Jogailos (Jagiellońska) 7 — 1 Ordynuje od g. 12—1. od 15—16.

Dr. Med Kazimierz Łukiewicz Spec. Choroby skórne weneryczne, Vilniaus Wileńska 28, m. 3 Przyjm. od 15—18.

Dr. K. Sokołowski choroby skórne weneryczne Przyjmuje od g. 2.8. do g. 3.8 od — 7 g. w Vilniaus Wileńska 30 m 14

Dr. Orłowski Romuald Przyjmuje od godz. 8 r. do 9 r. od 2 pp. do 6 wiecz. Gedimino (d. Mickiewicza) 39—4.

Dr. Edmund Kuncewicz b asystent Kliniki U.S.B. Choroby uszu, nosa gardła. Uosto skg. (zauł. Portowy) 3—4. Przyjmuje od g. 9—10 15—16

Dr. J. Czesnowska choroby kobiece Tilto (Mostowa 8—10 11.30—13 i 15.30 -16.

Akuszerki

Maria Brzezina Liubarto (d. Grodzka) 27—1. Zwierzyniec.

J. Korchowa Olandn (Holenderska) 1—1

Maria Łakmerowa przyjmuje od 9 rano do w. Jasińskiego (Jasińskiego) 7 — 1

W. Smiałowska Pilies (Zamkowa) 26 — 6

PŁYTY PATEFONOWE kupuje i zamienia stare na nowe B. Mikutonis, Vilniaus (Wileńska) 22 naprzeciw Apteki Miejskiej Gedimino (d. Mickiewicza) Nr 24.

DRUT 3 mm. kupię lub zamienię na cienki Literatų g. (d. z. Literacki) 11—32.

Dobre ogłoszenie zdobywa klienta

Adres Redakcji i Administracji: ul. Gedymina 11-a (I piętro). Telefony: Redaktor Naczelny 42. Redakcja 8-13. Administracja 7.09. Ekspedycja 5-99. Godziny przyjęć w sprawach redakcyjnych od 10—15. Redaktor przyjmuje od godz. 12—14. Administracja czynna od godz. 8—16 (oprócz niedziel i świąt). Ceny ogłoszeń: Wiersz milim. na 4 str. 12 fen., handlowe o 100 proc. drożej. Za podanie adresu do Administracji — 30 fenigów. Stronica ma 12 szpalt. Administracja nie uwzględnia zastrzeżeń co do rozmieszczenia ogłoszeń.

Drukarnia „Auszra" w Wilnie